Nr. 229 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek, 22 sierpnia 1938 r. Rok X.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz. Cena 20 groszy Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Dostojnicy b. Austrii przed trybunałem

Komisarz Buerckel postawi w stan oskarżenia czołowe osobistości rządu związkowego

Minister Rzeszy będzie mógł odebrać im obywatelstwo i konfiskować majątki

BERLIN, 21. 8. (PAT). W Dzienniku Ustaw Rzeszy z dn. 20 sierpnia ogłoszona została ustawa **„o odpowiedzialności członków byłego austriackiego rządu związkowego, rządów krajowych i ich wspólników".**

W ustawie tej powiedziano m. in., że **członkowie byłego austriackiego rządu związkowego, którzy w swej działalności dopuścili się złamania prawa lub też działalność ich była szkodliwa dla narodu, jak również wspólnicy członków rządu, będą mogli być pociągnięci do odpowiedzialności przed trybunałem stanu w Wiedniu.**

To samo dotyczy członków byłych rządów krajowych oraz **burmistrza miasta** Wiednia i ich wspólników.

Trybunał stanu w Wiedniu będzie miał za zadanie ustalić, czy popełnione zostało złamanie prawa lub czy działalność oskarżonych była sprzeczna z interesem ludności.

Oskarżenie wnosić będzie w imieniu narodu niemieckiego komisarz Rzeszy dla zjednoczenia Austrii z Rzeszą Niemiecką. **Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, na zasadzie tej ustawy, po stwierdzeniu winy przez trybunał stanu, będzie mógł odebrać winnym obywatelstwo Rzeszy, pozbawić praw obywatelskich oraz skonfiskować mienie winnych na rzecz państwa.** Członkowie trybunału stanu powołani zostaną przez kanclerza na wniosek ministra spraw wewnętrznych Rzeszy.

W kołach dobrze poinformowanych stwierdzają, że ustawa o pociągnięciu do odpowiedzialności członków b. rządu austriackiego oczekiwana była już oddawna i że na zasadzie tej ustawy, **do odpowiedzialności pociągnięte zostaną tylko osobistości czołowe.**

Liczbę osób, które staną przed trybunałem stanu, trudno jest obecnie ustalić i dopiero, gdy komisarz Buerckel zakończy śledztwo i sporządzi akt oskarżenia, można będzie ścisłą liczbę oskarżonych określić.

Ustanowienie nowego trybunału stanu w Wiedniu obok istniejących trybunałów w Berlinie i w Lipsku ma na celu — zdaniem kół dobrze poinformowanych — załatwienie spraw austriackich na ziemi austriackiej, a więc aby przestępstwa sądzone były tam, gdzie zostały popełnione.

Odpowiedź generała Franco

Rząd w Burgos godzi się na wycofanie ochotników

ale proponuje pewne modyfikacje planu brytyjskiego

LONDYN, 21 8. (PAT). Ogłoszono tu **odpowiedź ministerstwa spraw zagranicznych rządu w Burgos na notę brytyjską z dnia 8 maja 1938 r.**

Rząd narodowy w Hiszpanii, powołując się na przyjęcie przez komitet nieinterwencji na plenarnej sesji z 5 lipca 1938 r. nowej propozycji co do obcych ochotników, mających ulec wycofaniu, ponawia swe przyjęcie jej w zasadzie i **gotów jest podwyższyć liczbę obcokrajowców, mających ulec natychmiastowemu wycofaniu do 10,000 pod warunkiem wzajemnego zarządzenia ze strony rządu czerwonego i odpowiedniej gwarancji, że ani wycofani ochotnicy nie powrócą do Hiszpanii, oraz pod warunkiem uprzedniego uznania praw kombatantów.**

Następnie nota rządu gen. Franco proponuje pewne modyfikacje planu brytyjskiego.

Udzielenie praw kombatantów

Rząd narodowy uważa, iż Hiszpania narodowa **posiada w pełni warunki, uzasadniające udzielenie praw kombatanta,** ponieważ: a) sprawuje władzę nad znacznie większym obszarze niż przeciwnik. b) posiada prawny i stały rząd, c) regularne wojska lądowe i powietrzne oraz marynarkę, posługującą się flagą uznaną już przez wiele krajów.

Rząd narodowy nie może się zgodzić na proponowane warunki dla korzystania z praw kombatantów, ponieważ w proponowanej formie są one całkowicie bezwartościowe.

Wycofanie ochotników

Nota stwierdza, że **proponowane proporcjonalne wycofanie ochotników nasuwa trudności,** które czynią sam wniosek bezprzedmiotowy.

Z tego względu rząd w Burgos proponuje praktyczne formuły wycofania ochotników, gdyż **komisje, które miałyby na celu dokonanie obliczeń liczby ochotników, nie będą w stanie wykonać swej pracy** (różne sposoby rekrutacji w obu armiach, brak jednolitych formacji ochotniczych, brak w wojskach nieprzyjacielskich znaków rozpoznawczych, możność rozmieszczenia ochotników wśród ludności cywilnej).

Wzmocnienie obserwacji na granicach

Rząd w Burgos proponuje, aby **zamknięcie granic było stałe i nieograniczone, a czujność wzmocniona.** Dotychczasowa obserwacja morska jest niedostateczna (kontrabanda materiałów wojennych).

Obserwacja lotnicza jest praktycznie niewykonalna, bowiem wszystkie lotniska mają obecnie charakter wojskowy.

Nota kończy się uroczystą deklaracją rządu w Burgos, że walczy on o wolność i niepodległość kraju i **nie zgodzi się na najmniejsze choćby obciążenie obcą hipoteką swoich ziemi i swego życia gospodarczego.**

Włochy chcą nieinterwencji

O czym mówił amb. Ciano z brytyjskim charge d'affaires

RZYM, 21 8. (PAT). O rozmowie, jaka odbyła się wczoraj pomiędzy min. spraw zagr. hr. Ciano, a brytyjskim charge d'affaires p. Noel Charles, przeniknęły do kół prasowych następujące wiadomości:

Hr. Ciano udzielił dyplomacie brytyjskiemu odpowiedzi na zapytania przedstawione przez Anglię rządowi włoskiemu dnia 7 bm. i ponowione w rozmowie z dnia 18 bm. Włoski minister spraw zagranicznych oświadczyć miał wczoraj, że **rządowi włoskiemu zależy bardzo na zastosowaniu i wprowadzeniu w życie brytyjskiego planu o nieinterwencji w Hiszpanii oraz, że Włochy nadal planowi temu pozostają wierne.**

Ponadto hr. Ciano podkreślić miał, że **nie istnieją żadne dowody na to, by włosi wysłać mieli nowe posiłki gen. Franco, podczas gdy Francja nadal łamie zobowiązania o nieinterwencji.**

Tajemnicze zniknięcie prof. Negrina

Premier hiszpański nie wylądował na lotnisku w Perpignan

Czy w Paryżu i Londynie odbędą się rozmowy polityczne na temat Hiszpanii?

PARYŻ, 21. 8. (PAT). **W paryskich kołach politycznych budzi zainteresowanie sprawa tajemniczego zniknięcia premiera hiszpańskiego prof. Negrina.**

Wojskowy samolot hiszpański, który miał odwieść premiera Negrina z Zurychu do Barcelony, wylądował dziś na lotnisku w Perpignan. W samolocie jednak, poza pilotem, znajdował się tylko podsekretarz stanu w min. spraw wewnętrznych **dr. Raphael Mendez, przyjaciel premiera, który odmówił wszelkich wyjaśnień na temat miejsca pobytu prof. Negrina.** W kołach politycznych rozeszły się więc pogłoski, że **premier Negrin, korzystając ze swej podróży udał się incognito do Paryża lub Londynu, celem odbycia rozmów politycznych.**

Rzesza nie popiera polityki gen. Franco

PARYŻ, 21. 8. — Tygodnik polityczny „Aux Ecoutes" zamieszcza sensacyjną wiadomość **o ostrym antyfrankistowskim nastawieniu władz niemieckich.** Według informacji tygodnika, **popierają Niemcy „Falangę" hiszpańską i ratują ją przed gen. Franco, który stara się bezskutecznie zdyscyplinować zbyt życzliwych dla Niemiec partyzantów.**

Poza generałem Yague, który jest wielkim zwolennikiem Niemiec, sam **gen. Franco i jego sztab zachowują się wobec Niemiec z rezerwą.** Tygodnik „Aux Ecoute" obawia się jednak, że **ewentualne wpływy niemieckie w Hiszpanii narodowej będą silniejsze od wpływów samego gen. Franco.**

Ofenzywa trwa

Powstańcy nacierają dalej

WALENCJA, 21. 8. (PAT). — Komunikat sztabu wojsk rządowych donosi, że na froncie Lewantu **wojska gen. Franco w dalszym ciągu atakowały stanowiska rządowe pod Seltoro,** położone o 20 km. na zachód od Viver. **Po dwudniowej bitwie, wojska rządowe zmuszone były do opuszczenia wzgórza Elcubille i Resinere,** umacniając się w nowym miejscu w niewielkiej odległości od utraconych pozycji. **Natarcia nieprzyjaciela** na południe od Capena Diablo w Sierra Javalambres **zostały** odparte.

Stany Zjednoczone Północnej Europy

Co się stanie z monarchami skandynawskimi

Sztokholm, w sierpniu.

„Blok Oslo" reprezentujący ideę neutralności na wypadek wojny—znalazł się po Anschlussie w sytuacji dość trudnej. Dlatego też **koncepcja pełnej neutralności coraz ostrzej zwalczana jest przez opinię państw skandynawskich.** Zwłaszcza, prasa szwedzka, przytaczając opinie dzienników państw demokratycznych, wypowiada się przeciwko tym koncepcjom. Wielka prasa światowa z ironią zapytuje bowiem, czy neutralność „bloku Oslo" polegać ma na tym, na czym polegała w okresie wojny światowej, gdy Szwecja sprzedawała państwom wojującym swą rudę żelazną, Norwegia eksportowała do tych krajów dynamit, a Dania — środki żywności.

Pod wpływem tych przesunięć w kołach miarodajnych państw skandynawskich utrwalać się zaczyna przekonanie o konieczności bardziej ściślejszej niż dotąd kolaboracji. Koncepcje, lansowane ostatnio pod wpływem wspólnego niebezpieczeństwa i konieczności obrony niepodległości, idą w kierunku stworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy Północnej". Zwłaszcza, Anschluss, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, przyśpieszył w bardzo wydatnym stopniu krystalizację tych projektów. Państwa północne reprezentują bowiem szereg elementów pokrewnych pod wieloma względami. Języki, historia, obyczaje i stosunki kulturalno - polityczne wykazują wiele analogii. Różnica pomiędzy tymi narodami jest nie większa, od różnic pomiędzy szwabami, bawarami i sasami, składającymi się dziś, na naród niemiecki. Podobnie zresztą rzecz ma się we Francji, gdzie gallowie, szczepy romańskie i normańskie tworzą francuską wspólnotę narodową. —

Na czoło koncepcji gospodarczych, które zbliżyły by do siebie kraje północno - europejskie, wysuwają się projekty unii celnej, które to projekty lansują koła zorientowane narodowo.

Nie brak i elementów ściśle politycznych, na których można by oprzeć zbliżenie i ściślejszą współpracę państw skandynawskich. Sytuacja polityczna w Europie północnej kształtuje się dziś zupełnie inaczej aniżeli w roku 1864. Już zresztą wówczas projekty takie istniały na terenie państw północnych, które znajdowały się jednak pod zasięgiem nacisków prusko - rosyjskich. Prusy wygrywały Szwecję przeciwko Rosji, a Rosja ze swej strony finansowała na terenie Szwecji szereg poczynań, skierowanych ku paraliżowaniu wpływów pruskich. Oba te mocarstwa były zdecydowanymi przeciwnikami współpracy i zbliżenia krajów północnych.

Dzisiaj przeciwieństwa te zniknęły, a na terenie Danii dokonały się nawet przesunięcia sprzyjające ściślejszej współpracy państw skandynawskich. — Podkreślić należy przy tym, że **Dania reprezentująca wielki zbiornik produkcji rolnej, posiada na wypadek wojennych powikłań olbrzymie kluczowe znaczenie.**

Analogie krajów skandynawskich idą jeszcze dalej w innych dziedzinach życia zbiorowego. Czynnikami tymi są: ustrój polityczny, struktura państwowa, ustawodawstwo socjalne i ubezpieczeniowe — oto elementy jednakowe niemal we wszystkich państwach skandynawskich. Są to czynniki ułatwiające ściślejszą współpracę, choć **nie może tu wchodzić w grę żadna unia.** Kraje skandynawskie stoją bowiem pod względem kulturalnym na mniej więcej jednakowym poziomie i dlatego **nie może być mowy o supremacji kulturalno - politycznej lub gospodarczej jednego z tych państw.**

Istnieją jednak pewne momenty negatywne. — **W każdym z państw skandynawskich panuje król,** bardzo popularny i bardzo lubiany. Jak więc rozstrzygnąć tę delikatną prawę? Ale i na to jest rada. Nie potrzeba bynajmniej likwidować monarchii w państwach skandynawskich. — **W Stanach Zjednoczonych Europy Środkowej jest miejsce również i dla królów. Po kolei każdy z nich może na pewien określony okres reprezentować władzę Stanów Zjedn. Europy Północnej.** Może to być analogia do Szwajcarii lub do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. „Król - prezydent" nie jest bynajmniej nowym pojęciem. Król pruski Wilhelm I w okresie od r. 1866 do roku 1871 był właśnie takim królem - prezydentem. — Każde państwo posiadać będzie swój rząd, ale jednocześnie powstał by rząd ponadpaństwowy, którego głównym zadaniem było by prowadzenie polityki zagranicznej, polityki gospodarczej i polityki obronności. Oczywista, pozostały by również i parlamenty we wszystkich państwach skandynawskich, ale jednocześnie powstał by parlament ponad państwowy jako izba wyższa.

„Skandynawizm praktyczny" staje się więc coraz bardziej aktualny i coraz częściej mówi się o konieczności realizacji dyskutowanych dotychczas problemów, czemu sprzyjają momenty psychiczne i polityczne. Idee ściślejszego zespolenia państw skandynawskich dojrzewają coraz szybciej, bo przygotowały je wypadki ostatnich kilkudziesięciu lat, zwłaszcza wydarzenia polityczne po wojnie szczególnie od czasu dojścia Hitlera do władzy. Skandynawia połączona w jedną całość reprezentuje nie tylko czynnik geograficznie jednolity, ale i element silny gospodarczo, o czym świadczą kontakty krajów pomiędzy sobą i z państwami z poza „bloku Oslo". —

Wydarzenia wewnątrz tych państw rozwijają się w latach ostatnich równolegle i dlatego idea Stanów Zjednoczonych Europy Północnej tak łatwo zaktualizowała się na terenie wszystkich państw skandynawskich. Domy królewskie Skandynawii spokrewnione ze sobą i związane bliskimi węzłami stanowią niemal jedną rodzinę.

Trudno dziś przewidzieć, czy te projekty pozostaną tylko w sferze zamierzeń, czy też w najbliższej przyszłości nastąpi ich realizacja. Obawy przed możliwościami konfliktów wojennych i zdecydowana niechęć do brania udziału w przyszłych zmaganiach orężnych, przełamać może wszystkie trudności na drodze do realizacji tej idei.

M. Nor.

Hitler i... król Salomon

Czy korona cesarska stanie przed kongresem partyjnym w Norymberdze

Wobec zbliżającego się kongresu partii narodowo - socjalistycznej w Norymberdze, mnożą się przewidywania, że tegoroczny kongres stać będzie **pod znakiem „Wielkich Niemiec"**, w związku z przeprowadzeniem Anschlussu. Prawdopodobnie też ponowione zostaną żądania w sprawie **zwrotu kolonii dla Niemiec.** Jest poza tym rzeczą prawie pewną, że w tym roku rozpętana zostanie na kongresie **ostra kampania „ideologiczna" przeciwko Czechosłowacji,** wzorowana na zeszłorocznej przeciw Sowietom.

Organizatorzy kongresu partyjnego w Norymberdze zajmują się w dodatku jeszcze jedną dość „egzotyczną" sprawą. Chodzi mianowicie o powzięcie decyzji czy korona „Cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego" umieszczona ma być na pulpicie, przed którym Hitler wygłaszać będzie swe przemówienia. Korona ta, przechowywana dotąd w Wiedniu, znajduje się obecnie w posiadaniu Niemiec. **Przetransportowana na kongres partyjny do Norymbergi,** miała by ona poglądowo unaocznić potęgę Trzeciej Rzeszy, zwłaszcza, że Norymberga ma tradycję starego miasta cesarskiego, w którym przechowywane były insygnia cesarskie.

W związku z tym znajdujemy w paryskim „Figaro" ciekawe rozważania:

„Wśród drogocennych kamieni zdobiących tę koronę cesarską — zaznacza pismo paryskie — znajduje się jeden, na którym **wyryty jest wizerunek króla Salomona,** co ma być symbolem, że salomonowa sprawiedliwość obowiązuje tych pomazańców, na których głowie korona ta ma spocząć. Jakże jednak można pogodzić się z myślą, że w Norymberdze, przenajświętszym przybytku aryjskości i narodowego socjalizmu, kropla hebraizmu zamącić ma to mocne wino święta hitlerowskiego? Byłoby to coś strasznego!

Ostatnie słowo naturalnie należy do Hitlera. On jeszcze nie wypowiedział się na ten temat. Zdaje się jednak, że pod tym względem nie należy mieć żadnych wątpliwości. Korona świętego cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego, nie dostąpi tego zaszczytu i nie znajdzie się w Norymberdze. Czekać będzie w skarbcu wiedeńskim, aż nastaną lepsze czasy".

Referat kardynała Faulhabera

o polityce rasowej Trzeciej Rzeszy

BERLIN, 21.8. (Tel wł.) — Narady biskupów dawnej Rzeszy, odbywające się we Fuldzie, otoczone są ścisłą tajemnicą. Biorącym udział w konferencji biskupom nie towarzyszą nawet ich duchowni sekretarze.

Na porządku dziennym w pierwszym dniu obrad znajdował się referat kardynała Faulhabera o polityce rasowej Trzeciej Rzeszy. Na ten temat rozwiną się w ciągu konferencji dłuższe jeszcze debaty.

Głównym przedmiotem zainteresowania konferencji jest sprawa rozłamu między episkopatem niemieckim a austriackim. Ze względu na to, że wszelkie próby mediacji ze strony Watykanu jak i ze strony pewnych niemieckich biskupów spełzły na niczym, należy przyjąć, że w Fuldzie przeprowadzona zostanie linia podziału między episkopatem niemieckim a austriackim.

Poza tym dowiadujemy się, że nie są dość ścisłe wersje, jakoby nieobecność biskupów austriackich na konferencji we Fuldzie nastąpiła na skutek nacisku ze strony władz norodowo - socjalistycznych. Episkopat austriacki tłumaczy tę nieobecność „względami światopoglądowymi".

W miarodajnych kołach katolickich utrzymują się słuchy o mającej wkrótce nastąpić konferencji między delegacją biskupów austriackich a Hitlerem. Przy tej sposobności delegacja ta przedłoży Hitlerowi z inicjatywy kardynała Innitzera szereg propozycji zmierzających do całkowitej reorganizacji kościoła katolickiego w Niemczech.

Tego rodzaju propozycje natrafiłyby na zdecydowany opór ze strony przedstawicieli prawowiernego katolicyzmu niemieckiego.

Na plaże Italii przez Budapeszt
wycieczki 3 i 4-tyg. 2/9 i 16/9
Autokarem na Sycylię
2—30/9
Do Carmen-Sylva i Warny
1/9
Do Budapesztu i nad Balaton
18/8 i 2/9
Swięto Jesieni w Palestynie
21/9
ARGOS, Łódź, Piotrkowska 60 telefon 104-00

„Pomarańczowe" rekordy Palestyny

Zbiór owoców cytrusowych wyniósł około 11 i pół miliona skrzyń

Według informacji „Imperial Economic Commitee" z Londynu, zbiory pomarańcz hiszpańskich wyniosły w roku bieżącym tylko 3,7 miliona skrzyń, t. j. zaledwie trzecią część zbiorów zeszłorocznych i szóstą część zbiorów z przed dwuch lat. Do Wielkiej Brytanii wywiezionych zostało 46 procent zbiorów, do innych krajów, głównie europejskich, reszta.

W przeciwieństwie do silnej redukcji zbiorów pomarańcz hiszpańskich, rekordowo przedstawiają się zbiory tych owoców w Palestynie. Zbiory te wynieść miały, według źródeł angielskich około 10 milionów skrzyń, co stanowi rekord nie notowany od dawna. W porównaniu ze zbiorami z roku 1931-32 oznacza to potrojenie zbiorów pomarańcz palestyńskich. W tym samym stosunku uległy zwiększeniu zbiory grapefruitów i cytryn, tak, iż ogólna cyfra zbiorów owoców cytrusowych w Palestynie wynosi w roku bieżącym 11.395.000 skrzyń.

Analogicznie, jak w Palestynie zwiększyły się zbiory pomarańcz t. zw. „letnich", a więc w pierwszym rzędzie w Australii, Afryce Południowej, Brazylii, Rodezji, Kalifornii i Portugalskiej Afryce Wschodniej.

Ścisłych statystyk z tych terenów na razie brak. Orientacyjnie można jedynie wskazać, iż Wielka Brytania, która jest największym na kuli ziemskiej importerem pomarańcz, przywiozła w sezonie tegorocznym ponad 6 milionów skrzyń pomarańcz letnich, t. j. o 50 proc. więcej aniżeli w sezonie zeszłorocznym.

W ciągu ostatnich pięciu lat dowozy pomarańcz letnich uległy zwiększeniu pięciokrotnemu

Krwawe walki w Palestynie

200 zabitych i rannych w potyczce wojska z terorystami pod Madjal-Kroum

Sensacyjne szczegóły rozruchów arabskich w Hebronie

JEROZOLIMA, 21. 8. (PAT). Według prywatnych doniesień, potyczka, która zakończyła się w piątek, dała w bilansie **200 zabitych i rannych,** w tym wielką liczbę mieszkańców wsi arabskiej Madjal Kroum, którzy brali udział w walce. Wieś ta w czasie działań wojska, wspieranych przez 13 samolotów wojskowych, została **całkowicie zburzona.** Ze względu na obecność silnie uzbrojonych band w bezpośrednim sąsiedztwie Jerozolimy.

Władze nakazały gaszenie ognia w okolicach Jerozolimy. Poza tym **na wszystkich drogach Palestyny obowiązuje gaszenie światła w godzinach od 18 do 4.**

JEROZOLIMA, 21. 8. (ŻAT). **O przebiegu piątkowych wydarzeń w Hebronie komunikują jeszcze następujące szczegóły:** Banda terorystów arabskich, która wtargnęła do miasta, **wywiesiła arabską chorągiew narodową na budynku urzędu policyjnego.** Później teroryści podpalili budynek. W filii Barklay-Bank teroryści **usiłowali włamać się do safesów,** ponieważ jednak to się im nie udało, podpalili także budynek banku.

Zaalarmowany **oddział wojskowy stoczył z bandą ciężką walkę na ulicach miasta. Walka trwała trzy godziny.** Wezwano posiłki wojskowe z Jerozolimy, które zmusiły terorystów do wycofania się z miasta w kierunku południowym. Teroryści **porwali ze sobą czterech policjantów arabskich,** których rozbroili podczas najścia na posterunek policyjny.

„Trybunał" arabski działa!

JEROZOLIMA, 21. 8. (ŻAT). Jak informują, porwany inspektor policji Mojżesz Leiserowicz z Atlit został postawiony **przed „trybunałem" bandy terorystycznej,** na czele której stoi Jussuf Abu-Dura. Na „rozprawie" trzech świadków arabskich miało zeznawać na korzyść Leiserowicza, stwierdzając, że **traktował on dobrze podległych mu arabów w policji.** Mimo to los Leiserowicza, jego żony i szwagra Korschinera budzi poważne zaniepokojenie. Jak zapewniają, wszyscy trzej są żywi i **przebywają dotąd w obozie arabskim w górach.**

Oddział żydowskiej policji pomocniczej z Haify udał się w sobotę na poszukiwania porwanych w góry Karmel. Policjanci dotarli do wsi Alud, gdzie byli **ostrzeliwani przez terorystów arabskich.** Jeden policjant, nazwiskiem Lemberger, jest ranny.

Uwolnione dzieci Leiserowicza wręczyły dwa listy, podpisane przez Jussufa Abu-Dura. W listach tych, pisanych po arabsku pismem hebrajskim, prowodyr terorystów pisze, że dzieci czuły się dobrze i wygodnie wśród arabów, „którzy są ludźmi uczciwymi i sprawiedliwymi". Pozwala on — pisze Abu-Dura — dzieciom wrócić do żydów pod warunkiem, że list jego ukaże się w „Dawar" i „Haaretz"; opłaca on koszta publikacji i ostrzega, że **jeśli warunek ten nie będzie spełniony, dzieci będą zabite** i to nawet w tym wypadku, jeśli będą przed nimi ukryte do Londynu.

Francja ochroni Europę od wojny

Premier Daladier zapewnia, iż nie dopuści do dewaluacji franka. — Tydzień pracy zostanie czasowo przedłużony w przedsiębiorstwach, związanych z obroną narodową

PARYŻ, 21.8. (PAT) — Premier Daladier wygłosił, transmitowane przez wszystkie radiostacje francuskie, przemówienie, poświęcone omówieniu obecnej sytuacji Francji i środków, jakie rząd zamierza podjąć. **celem podniesienia stanu gospodarczego Francji i jej obronności.** Przemówienie to było nakreśleniem zasadniczej linii dalszego planu polityki gospodarczej rządu.

Przemówienie swe Daladier sprowadził do trzech zasadniczych wytycznych. Stwierdził, że **rząd nie pójdzie na nową dewaluację, gdyż byłaby przekreśleniem współpracy angielsko - francusko - amerykańskiej, po drugie — że jest przeciwny kontroli dewiz, po trzecie — że Francja musi wzmóc swą produkcję przez przystosowanie 40-godzinnego tygodnia pracy do wymagań swego życia i obecnej sytuacji.**

Konflikty międzynarodowe — oświadczył Daladier — zajmują w tej chwili główną uwagę całego świata. W Hiszpanii i na Dalekim Wschodzie szaleje wojna. W Europie Środkowej wielkie państwa dokonują przeglądu swych sił. Dla ich żołnierzy i rezerwistów nie ma już właściwie granic czasu służby, dla ich robotników nie ma granic czasu pracy. Większość krajów daje przykłady pełnej napięcia aktywności. Są to fakty, które powinny stanowić **ostrzeżenie dla Francji. Nie wierzę w fatalizm wojny.** Jak wszyscy dawni żołnierze frontowi, **jestem zdecydowany uczynić wszystko, aby oszczędzić Europie klęski jej cywilizacji.** Mam przekonanie, że kryzys monetarny i finansowy we Francji mógłby być uważany za okoliczność pomyślną dla tych, którzy chcą wojny. Obowiązkiem naszym jest unikać tego kryzysu. Frank jest obecnie jedną z najsilniejszych walut na świecie, gdyż jeśli się weźmie pod uwagę wartość zapasu złota w banku Francji, jak również wysokość funduszu wyrównawczego, to obieg banknotów ma prawie stuprocentowe pokrycie.

Ze względu na konieczności narodowe, jak i na sytuację międzynarodową trzeba przede wszystkim odpowiednio przystosować 40-godzinny tydzień pracy. W żadnym kraju na świecie poza Francją i Meksykiem nie ma 40-godzinnego tygodnia pracy. Żaden kraj na świecie nie pozwolił sobie na niewykorzystywanie przez dwa dni w tygodniu sprzętu przemysłowego. Dopóki sytuacja międzynarodowa będzie tak naprężona jak obecnie, trzeba będzie pracować ponad 40 godzin, aż do 48 godzin w przedsiębiorstwach, związanych z obroną narodową. Nie chodzi tu o zniesienie 40-godzinnego tygodnia pracy, zastrzega się premier, lecz chodzi o to, aby umożliwić wszystkim przedsiębiorstwom, które mogą pracować, pracę nadliczbową, aby godziny nadliczbowe nie były płatne tak wysoko, jak to ma miejsce obecnie.

W obliczu obecnej sytuacji europejskiego i całego świata, Francja musi przystąpić do pracy i tą drogą ocalić Europę.

Awantury rewizjonistów w Warszawie

Krwawe zajście podczas referatu o Palestynie. — Bójki w dzielnicach żydowskich. — Kilkunastu poturbowanych i rannych.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W ostatnich dniach dochodzi w różnych punktach Warszawy zwłaszcza w dzielnicach żydowskich, do starć między kolporterami wydawnictw żydowskich, a kolporterami wydawnictw rewizjonistycznych. Krwawa bójka stoczyła się wczoraj wieczorem na Placu Grzybowskim, gdzie pchnięty został nożem w okolicę serca 18-letni Mojżesz Habich (ul. Majzelsa 8). Rannego przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Wczoraj doszło również do gorszących zajść w teatrze „Nowości" przy ul. Bielańskiej 5 podczas referatu robotniczego działacza palestyńskiego J. Meremińskiego n. t. „Prawda o Palestynie". Podczas odczytu rewizjoniści sprowokowali awanturę, wznosząc różne zwisenrufy. Doszło do bójek, które zlikwidowała wezwana policja.

Pogotowie opatrzyło kilkanaście poturbowanych. 3 osoby zostały ciężej ranne.

Napad w ogrodzie Saskim

W ogrodzie Saskim jacyś nieznani osobnicy napadli wczoraj wieczorem na 56-letniego Borysa Bereza, drogistę, zam. przy ul. Nowolipie 20. Napastnicy zadali mu cios w plecy. W stanie b. ciężkim przewieziono ofiarę ohydnego napadu do szpitala św. Rocha.

Napastnicy, korzystając z zamieszania, zbiegli.

Regent Horthy w drodze do Berlina

powitany został w Wiedniu przez namiestnika Seyss-Inquarta

WIEDEŃ, 21 8. (PAT). Dziś o godz. 10,58 **przybył do Wiednia specjalnym pociągiem regent Węgier admirał Mikołaj Horthy z małżonką oraz w towarzystwie premiera Imredy, ministra spraw zagranicznych Kanya i ministra honwedów, gen. Ratza.**

Jak wiadomo, regent Horthy udaje się na zaproszenie kanclerza Hitlera do Berlina.

Na przemówienie powitalne namiestnika Seys - Inquarta odpowiedział w serdecznych słowach regent Horthy, który następnie wśród dźwięków hymnu węgierskiego przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

Po krótkim postoju w Wiedniu pociąg specjalny, wiozący regenta Horthy'ego wraz z otoczeniem **udał się w dalszą drogę.**

Z okazji wizyty admirała Horthy'ego miasto bogato udekorowano. Już od wczesnych godzin rannych okolice dworca Zachodniego zapełniły się licznym tłumem.

Pogrzeb ks. Hlinki w Ruzombork

W uroczystościach żałobnych wzięła udział delegacja polska z sen. Gwiżdżem na czele

RUZOMBORK, 21 8. (Tel.wł.). Na uroczystości pogrzebowe ks. Hlinki, przywódcy słowaków w Czechosłowacji przybyły z całego kraju dziesiątki tysięcy ludzi. Przybywające pociągi są przepełnione. Na wszystkich szosach olbrzymi ruch samochodowy. W mieście panuje niepamiętny od wielu lat ruch. Tłum nosi odznaki żałobne. W oknach płoną żałobne znicze, wszędzie zwisają czarne flagi.

Rano przybyła także delegacja polska z sen. Gwiżdżem, posłami: Szczepańskim, Hoppem, Budzyńskim i in. na czele.

O 16,30 z kościoła wyszło duchowieństwo. Trumnę ustawiono przed zniczem i rozpoczęły się pienia żałobne.

O godz. 17-ej wygłosił przemówienie w języku słowackim premier Hodża, oddając hołd cieniom ks. Hlinki. Hodża wezwał w końcu wszystkich do pracy dla dobra słowaków i republiki czechosłowackiej. Z kolei przemawiali działacze słowaccy i delegat amerykański, po czym kondukt ruszył na cmentarz. Na czele pochodu niesiono krzyż, następnie żałobną wstęgę, za nią chorągiew państwową i papieską, dalej szła orkiestra wojskowa, grupy partyjne, delegacja górali zakopiańskich, duchowieństwo. Za nimi, na poduszce, niesiono insygnia orderu „Polonia Restituta".

Henlein w Berlinie

czeka na instrukcje od Hitlera

LONDYN, 21. 8. (PAT). „Sunday Chronicle" donosi z Pragi, jakoby **Konrad Henlein miał w tajemnicy wyjechać do Berlina.** Według dziennika, **złoży on kanclerzowi Hitlerowi sprawozdanie o rozmowach, jakie miał z lordem Runcimanem** i zapyta kanclerza, czy może przyjąć zaproponowane przez lorda Runcimana pewne zmiany do postulatów partii sudeckiej.

Gen. Vuillemin wrócił do Paryża

Czy szef lotnictwa angielskiego odwiedzi Berlin?

BERLIN, 21 8. (PAT). Szef sztabu generalnego lotnictwa francuskiego, gen. Vuillemin **odleciał dziś rano z lotniska Staaken do Paryża.** Na pożegnanie generała przybyli na lotnisko ambasador francuski Francois Poncet i kierownicy lotnictwa niemieckiego. Po serdecznym przywitaniu się z przybyłymi, gen. Vuillemin wraz z generałem Milchem, wśród dźwięków Marsylianki i niemieckich hymnów narodowych, przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Po wystartowaniu samolot okrążył lotnisko, po czym skierował się na zachód.

PARYŻ, 21 8. (PAT). **Generał Vuillemin wylądował na lotnisku w Villa Oenblay o godzinie 12.15.**

PARYŻ, 21 8. (PAT). Jak podaje berliński korespondent Havasa, **wizyta gen. Vuillemin w Niemczech zrodziła myśl podróży do Berlina angielskiego ministra lotnictwa sir Kingsley Wood.**

Na ten temat niemieckie koła polityczne oświadczają, iż wizyta ta, której zapowiedź jest niewątpliwie przedwczesna, może być jednak uważana za możliwą, gdyż sekretarz stanu do spraw lotnictwa gen. Milch bawił już w Anglii z wizytą.

Papież potępia przesadny nacjonalizm

CASTEL GAN DOLFO, 21. 8. — Ojciec Święty wygłosił w Collegium Propagandy Wiary przemówienie na temat „Nacjonalizm a misje".

W mowie swej Papież przestrzega przed przesadnym nacjonalizmem, nazywając go prawdziwym nieszczęściem, wiodącym do sporów, konfliktów, a nawet — wojny.

— Nie tędy — oświadczył papież — wiedzie droga do obfitości łask apostolstwa!

Księstwo Kentu udali się do Dubrownika

BIAŁODRÓD, 21.8. (PAT) — Książę i księżna Kentu przybyli dziś na pokładzie swego jachtu „Tira" do zatoki Kotorskiej. Po krótkim pobycie w katedrze księstwo Kentu odjechali do Dubrownika.

W 1906 r. mieszkał Jan Kasprowicz w Poroninie, w domu Stanisława Marduły Pawlicy.

Kasprowicz — czytamy w czasopiśmie „Zakopane" — był niezwykle popularny, bardzo szanowany i ceniony, a zarazem rozrywany przez wszystkich, jako człowiek (poza swoimi wartościami duchowymi) o wielkiej skromności, gościnności, pogodzie humoru — mimo bardzo ciężkich warunków życiowych — i serdeczności. To też dom jego w Poroninie był bez przerwy odwiedzany przez stałych mieszkańców Zakopanego i przyjezdnych, co mu oczywiście przeszkadzało w pracy (epoka „Ballady o słoneczniku"). Umieścił więc na drzwiach wchodowych w ramce — „ostrzeżenie" tej mniej więcej treści:

„Baczność! W tym domu panuje cholera.

Kto mnie odwiedza czyni mi zaszczyt, kto mnie omija — przyjemność.

Książek nie pożyczam.

Nie wstępuję do żadnych komitetów.

Nie wygłaszam odczytów na cele publiczne.

Nie biorę udziału w tak zwanych „journaux parles".

Nie oceniam prac młodych autorów i autorek.

Zresztą goście mile widziani, zwłaszcza od 5-ej po południu.

Papierosy proszę przynosić z sobą, by gospodarza nie wprawiać w zakłopotanie".

*

Ostatnia fala upałów, które nawiedziły Włochy, wywołała nową wojnę bez przelewu krwi: wojnę z wysokimi kołnierzykami i krawatami. Na czele akcji stanął generalny sekretarz partii faszystowskiej Starace, świecąc sam przykładem. Przy najbardziej uroczystych okazjach zjawiał się w rozpiętych sportowych koszulach bez krawata.

Dowiedział się o tym Mussolini i wezwał sekr. Starace do siebie. Wierny swojej zasadzie przybył Starace na posłuchanie do Il Duce z gołą szyją. Mussolini spojrzał na swojego podwładnego karcąco i rzekł, kiwając głową:

— Nie mamy już zapewne chwilowo innych trosk, co? Dałbyś spokój tym nonsensom!

Te dwa zdania wodza narodu włoskiego zakończyły kampanię, która była o tyle szkodliwą dla Włoch, że przemysł krawatowy jest jedną z ważniejszych gałęzi wyrobów tekstylnych w tym kraju.

*

W ostatnio wydanym pamiętniku Julien Grecn'a, znajdują się perełki nie tyle humoru co spostrzegawczości, charakteryzujące doskonale tak epokę jak znakomitych jej przedstawicieli. Julien Green przytacza np. rozmowę Maupassanta z jednym z jego przyjaciół. Jegomość ten przez dłuższy czas przekonywał pisarza o rozkoszach pożycia małżeńskiego, starając się nawrócić go na drogę rodzinnego życia. Kiedy po jakimś czasie wyczerpał już wszystkie argumenty i zdawało się, że Maupassant skapitulował, najniespodziewaniej autor „Bel Ami" powiedział:

— Ożenić się? Ja? Ależ po trzech dniach zapytałbym: Jakto? Ta dama jeszcze nie opuściła mego domu?...

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWŻEBRACZEGO".

W samochodzie i na korytarzu...

Bezkrwawe boje o godzinę snu

Jadę na weekend. -- Pokojówka-hrabina. -- Koszmarne noce.--- Snię o Henry Fordzie. -- Na odpoczynek do... Łodzi

Przez tydzień blisko wahałem się: pisać, czy nie pisać?— Bo przecież wstyd się przyznać. Powiedzą: taki duży, a taki głupi — pojechał do podmiejskiego pensjonatu.

Trudno, przyznaje się: byłem na wsi, spędziłem kilkanaście szalonych godzin w jednej z bardziej uczęszczanych miejscowości pod Piotrkowem, a teraz, po przyjściu do siebie i odzyskaniu równowagi, piszę jak to było

*

Umówiłem się z licznym towarzystwem na 2-gą, przyszedłem o pół do trzeciej, a wyjechaliśmy o czwartej. Do tej chwili więc wszystko szło normalnie.

Nasz wehikuł, który jeszcze kilkanaście lat temu nazywał się samochodem, ruszył truchcikiem przy pięknej pogodzie. Byliśmy w złotych humorach: przed nami perspektywa blisko dwóch dni na łonie przyrody, dwóch dni zdala od zgiełku miasta.

Wraz z mijanymi słupami kilometrowymi, humory jednak rzedły. Przyczynił się do tego i policjant, który z naszym szanownym gospodarzem odbył półgodzinną pogawędkę na temat pewnych formalności i deszcz, który w gwałtownym tempie przybierał na sile, aby przerodzić się w fatalną ulewę. Co się działo pod plandeką, która nieco nieszczególnie przykrywała grono wycieczkowiczów, trudno powiedzieć. Ale można się domyślić! Przecież każdy człowiek przeżywał jakieś nieszczęścia!

Wreszcie, po dwóch godzinach jazdy, przy akompanjamencie cichego klaksonu i głośnych narzekań na świat i ludzi, przybyliśmy przed pensjonat, którego nazwa, widać symbolicznie, przypomina, że nawet najpiękniejsze kwiaty mają kolce...

Wjechaliśmy w tłum ludzi, który gęsto i hałaśliwie otaczał zabudowania pesjonatowe. — Z natury ciekawy, spytałem, co robią ci ludzie. Otrzymałem odpowiedź: odpoczywają po całotygodniowej pracy w mieście. Ale dlaczego tu, w pobliżu domu? Bo las jest zajęty przez pierwszą zmianę, a ogród przez drugą. Za pół godziny nastąpi przetasowanie...

*

Wyładowaliśmy się z samochodu i rozłożyli obozem przed pensjonatem. Dopiero znacznie później zrozumiałem, dlaczego otaczający nas tłum patrzał na nas tak ironicznie. A może to była litość, albo współczucie?

Do sali jadalnej na podwieczorek nie można się było docisnąć (jedna z licznych zmian połykała w amerykańskim tempie kawę), postanowiono więc rozejrzyć się za pokojami. Próbowałem i ja uzyskać audiencję u gospodarza, ale daremnie. Nawet wszechpotężna legitymacja prasowa nie utorowała mi drogi, ani nie ustrzegła przed bolesnym działaniem łokci moich współkonkurentów w zaciekłej walce o... miejsce do spania.

Podwieczorek dostałem dzięki protekcji fertycznej i mocno umalowanej pokojówki, którą tytułowałem „hrabino". To ją wzięło: inni mówili tylko „jaśnie pani", co wywoływało jedynie pogardliwy uśmieszek na uróżowionej twarzyczce i urocze wzruszanie ramionami.

*

Po tym spacerowałem. Zrobiłem blisko trzy kilometry dokoła pensjonatu, bo w tajemnicy powiedziano mi, że trzeba rezerwować miejsca do kolacji.

Ta wskazówka okazała się bardzo cenna. Bo gdy w rączkach pokojówki - hrabiny zabrzmiał dzwonek, rozpoczął się istotnie wyścig do jadalni. Przesadziłem barierę, nadepnąłem komuś na nogę, szturchnąłem niegrzecznie jakąś panią i po sforsowaniu dwóch krzeseł, znalazłem się na ławce przy stole wciśnięty dokładnie między nerwowego pana i zalotną panią.

Po półtorej godzinie jadłem kolację, po dwóch i pół godzinach — skończyłem i na rękach następnej zmiany zostałem wyniesiony przed pensjonat.

Wieczór był szalony. Kilkaset osób tłoczyło się na niehebłowanym parkiecie przy dźwiękach muzyki, przypominającej dziwnie wojnę abisyńską i, jeśli kelner był w dobrym humorze, pito wódkę ze źle wymytych kieliszków.

Ale to nic. Później była noc. Koszmarna noc.

Obiecano mi łóżko w korytarzu na pierwszym piętrze, wraz z dwoma innymi panami. Byłem naiwny: uwierzyłem we własne szczęście.

Łóżka nie było. Dla nas 3-ch ustawiono drewniany tapczan bez pościeli. Moi towarzysze byli szybsi. Ułożyli się do snu, a ja, zaspany i zmęczony, udałem się na poszukiwania locum. Zaglądałem niedyskretnie do piętnastu chyba pokojów.— Próbowałem bezskutecznie ułożyć się na skrawku kanapy, ustawionej na werandzie i zajętej przez dwie osoby, chciałem wcisnąć się na poddasze. Wszystko daremnie.

W jadalni spało piętnaście osób. Gospodarz na prezydialnym miejscu: na stole. Wszystkie leżaki były zajęte. Z krzeseł zrobiono prowizoryczne łóżka.

Dopiero nad ranem znalazłem... samochód. Wcisnąłem się na poduszki siedzenia. Zasnąłem. Śnił mi się drogi, kochany Henry Ford. Dzięki niemu spałem teraz...

*

Nazajutrz, dzięki protekcji, umyłem się. Padał deszcz, więc kto dostał miejsce, siedział w jadalni, czekając od posiłku do posiłku.

Ja zakradłem się do jakiegoś pokoju, ułożyłem się na pierwszym lepszym łóżku. Spałem tylko pół godziny. Przyszedł bowiem jakiś pan, powiedział, że teraz jego kolej i brutalnie ściągnął mnie z pościeli. Uległem. Nic dziwnego — nie miałem sił.

Dzień przeszedł w nerwowym oczekiwaniu na obiad, a po tym na kolację. Przy kolacji nikt nic nie mówił. Przede wszystkim aby nie denerwować pokojówki, a po za tym każdy myślał o tym, gdzie i jak będzie spał.

Tym razem osobiście przypilnowałem mojego łóżka w korytarzu i opuściłem pensjonat dopiero wówczas, gdy zajął je mój zastępca z tym, że zwolni je na każde zawołanie.

Gdy w nocy drapałem się po schodach na pierwsze piętro, rozległa się silna detonacja, która postawiła na nogi pół pensjonatu. Okazało się, że nic groźnego. To tylko mój sąsiad zwalił się ze źle ustawionego łóżka polowego na podłogę. Po pół godzinie pensjonat uspokoił się, a po godzinie zasnąłem, kołysany miarowym sapaniem sąsiada, który potłukł sobie łokieć.

Rano znów padał deszcz, ale we mnie wstąpiła otucha. Pomyślałem sobie, że to się już kończy, że wrócę do Łodzi, że będę spał w łóżku, jadł, przy stole i kąpał się w łazience. — Chciało mi się śpiewać i tańczyć z radości.

Doczekałem wreszcie wieczora. Trzema środkami lokomocji osiągnąłem Łódź.

Wróciłem przed tygodniem. Już prawie odpocząłem po tych dwóch dniach na wsi. — Ba! już mi się nawet humor poprawił i przeszedł ból zęki, którą sforsowałem śpiąc w samochodzie.

Tak, wieś to dobra rzecz!...

(J. m).

Święto Jesieni w Palestynie
Wyjazd 21 września — zł. 370

Wycieczka do Warny (Bułgaria)
Wyjazd 1 września — zł. 170

Miesięczna Wycieczka do Francji
Wyjazd w dowolnym terminie — zł. 350

Miesięczna wycieczka do Włoch
Wyjazd w dowolnym terminie — zł. 270

Zapisy i informacje:

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 2. TELEFON 107-86.

Katastrofa auta ciężarowego

Pomocnik szofera zginął, przygnieciony skrzyniami

BRZEŚĆ n. B., 21 8. (PAT) Na 47 klm. szosy Brześć—Włodawa w pobliżu wsi Marsy samochód ciężarowy hurtowni wódek w Chełmie, wiozący 2 tys. litrów wódki, wpadł do rowu i uległ rozbiciu.

Pomocnik szofera Saurer przygnieciony skrzyniami z wódką poniósł śmierć, 3 inni pasażerowie nie doznali poważniejszych obrażeń. Przyczyną wypadku był nietrzeźwy stan szofera Janika, którego aresztowano

Na FON i na budowę szkół

mają pójść ofiary pracowników

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Pracowniczy komitet uczczenia 20-lecia niepodległości wydał odezwę, w której wzywa cały polski ruch pracowniczy do godnego wystąpienia w dniu 11 listopada dla dania wyrazu uczuciu rzetelnego patriotyzmu ogółu pracowników.

Odezwa wzywa wszystkich pracowników do wnoszenia ofiar, które w dwóch trzecich pójdą na FON., a w jednej trzeciej na budowę szkół powszechnych na wsi.

Psychika przede wszystkim

Ukazała się historyczna książka marszałka Francji Joffre'a p. t. „Charleroi et la Marne". — Ze wszystkich dzieł analizujących zwycięstwo nad Marną, książka Joffre'a ma być — zdaniem kół wojskowych we Francji — najbardziej oryginalną pracą, zwraca bowiem uwagę po za szczegółami czysto fachowymi na psychiczne przysposobienie armii, będące zawsze jednym z najważniejszych czynników zwycięstwa.

Fotografujemy głębie morskie

Jeden z profesorów uniwersytetu w Winnipeg w USA, skonstruował aparat fotograficzny, którym będzie można dokonywać zdjęć na 600 metrów głębokości. Aparat ten przeznaczony jest specjalnie dla zdjęć głębin morskich. Jest to rodzaj kabla, na końcu którego wbudowany jest ten aparat. Kabel spuszcza się z okrętu maszynami elektrycznymi; elektrycznie również dokonuje się zdjęć i wyłącza rolki, na których zostały dokonane zdjęcia. Równocześnie kabel dostarcza prądu dla silnych reflektorów, również wbudowanych na zakończenie kabla.

Przedślubne oględziny

zmniejszyły ilość małżeństw

W ciągu ostatnich 3 miesięcy liczba małżeństw, zawartych w stanie Nowy Jork, zmniejszyła się o 60 proc. Przyczyną zmniejszenia się liczby małżeństw jest wprowadzony niedawno przymus oględzin lekarskich przed ślubem.

ROZTRZEPANY.

— O, do diabła. Zupełnie zapomniałem, że poszedłem dziś na polowanie, a nie na ryby.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościeluy 8, A. Charemza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz i S-ka, Plac Boernera, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epsztajna. Piotrkowska 225, Z. Szymanskiego, Przędzalniana 75.

GRAND-KINO
Pocz. 4. 6. 8. 10
Ostatnie 2 dni!
Dorothy Lamour
Ray Milland
w egzotycznym filmie
Meksykańskie noce
Egzotyka! — Humor!
Meksykańska muzyka!

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Muzyka i gimnastyka
7.15 Koncert poranny
12.03 Audycja południowa
13.45 P. Czajkowski. Koncert skrzypcowy D-dur w wykonaniu B. Hubermana (płyty)
14.20 Koncert życzeń
15.15 „Wyprawa po skarby" — audycja dla dzieci starszych
15.50 Wacław Sieroszewski „Rysztau" — nowela.
16.00 Koncert
16.45 Wśród rodaków w Brazylii — pogadanka
17.00 Pogadanka aktualna
17.10 Audycja wymienna z Katowic
17.50 O wszystkim po troszku
18.10 Recital klarnetowy Ludwika Kurkiewicza
18.30 Audycja konkursowa Polskiego Radia.
19.00 „Kawaler srebrnej róży" — opera w 3-ch aktach Ryszarda Straussa Transmisja z Salzburga

AUDYCJE ZAGRANICZNE

KALUNDBORG (1250)
20.30 Koncert symfoniczny W programie: symfonia concertante B-dur — Händla i szkocka symfonia A-moll Mendelssohna

DROITWICH (1500)
20.00 Koncert wagnerowski z Queens Hall

PARYŻ (1648)
20.45 Koncert symfoniczny z kasyna w Vichy. W programie symfonia A-dur Ravel - Messager i koncert fortepianowy Ravela

HILVERSUM (1875)
14.10 Koncert symfoniczny. W programie koncert skrzypcowy C-dur Haydna i symfonia C-dur Schuberta
19.55 Koncert z kasyna w Scheveningen. W programie koncert fortepianowy G-moll Beethovena i symfonia D-dur Brahmsa

MEDIOLAN (421)
21.30 Koncert symfoniczny. W programie symfonia nr. 4 Beethovena

SZTOKHOLM (1389)
21.30 Sonata G-dur na skrzypce i fortepian Beethovena

BUDAPESZT (550)
21.50 Symfonia B-dur Haydna

TEATR i MUZYKA

TEATR LETNI

Dziś o godz. 9 wiecz. „Złoty wiek rycerstwa".

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 9.30 wiecz. „Można żyć, lecz nie dają".

Włamanie do mieszkania sędziego

zostało udaremnione, dzięki szybkiej orientacji dozorczyni

W dniu wczorajszym udaremniono **śmiałe włamanie do mieszkania sędziego grodzkiego w Łodzi J. Orlika, zam. przy ul. Andrzeja 32.**

Włamywacze dostali się do mieszkania sędziego **zapomocą wyłamania zamku u drzwi wejściowych,** po czym po otwarciu szaf i szuflad, **skradli garderobę oraz inne wartościowe przedmioty.**

W pewnej chwili dozorczyni domu zauważyła w oknie mieszkania sędziego jakiegoś osobnika, który stojąc na stole usiłował zdjąć jakiś przedmiot ze szafy. Wobec tego, że sędzia Orlik wychodząc z domu polecił dozorczyni uważać na mieszkanie, wyszła szybko na podwórze. Zauważyła dwóch mężczyzn, z których jeden nosił worek na plecach. **Dozorczyni zagroziła im drogę wzywając po mocy.**

Złoczyńcy rzucili się do ucieczki. W pogoń puściło się kilku lokatorów. Dopiero przy pomocy woźnego P. K. O., Góralskiego i lokatora domu przy ul. Andrzeja 32 Apfelbauma **udało się jednego z włamywaczy zatrzymać** przed domem nr. 40 na ul. Żeromskiego. Włamywacz zdołał się nawet w pewnej chwili wyrwać, **lecz został ponownie ujęty i odstawiony do 7-go komisariatu,** gdzie okazało się, że był to **Szlama Mandelbaum, recydywista.**

Mandelbauma osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. **Łup został całkowicie odebrany.** Za drugim osobnikiem wdrożono dochodzenie.

Spaliła się zagroda w Andrespolu

wskutek nieostrożności letnika łódzkiego

Wydział śledczy powiadomiony został wczoraj o pożarze, jaki wybuchł w zagrodzie Zygmunta Cicheckiego w Andrespolu koło Łodzi.

Naskutek pożaru spłonęła stodoła oraz dom mieszkalny.

Jak ustaliło dochodzenie, pożar powstał naskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez Chaima Morgensterna, który w przeddzień przybył do Andrespolu i nocował w stodole Cicheckiego. Nad ranem Morgenstern zapalił papierosa i rzucając niezgaszoną zapałkę wzniecił ogień.

Sprawca został dotkliwie pobity przez kilku mieszkańców Andrespola i z trudem udało się policji wyrwać go z ich rąk.

Ojciec porwał swoje dziecko

Dramatyczna scena przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika

W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, liczni przechodnie byli świadkami niezwykłego wypadku przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika.

Jakaś kobieta w towarzystwie mężczyzny i dziecka przechodziła ulicą Gdańską. Nagle podszedł do nich jakiś inny mężczyzna, który chwycił dziecko w ramiona, usiłując się oddalić.

Kobieta, która była matką owego dziecka, wszczęła alarm. Incydent zlikwidował przechodzący policjant.

Jak się okazało, mężczyzną, który usiłował porwać dziecko, był Henoch Kirszblat z Kowla. Przybył on do Łodzi, aby zabrać z sobą swe dziecko, które pozostało przy matce, po jej seperacji z mężem.

Policjant odmówił interwencji. W rezultacie jednak, dziecko pozostało przy ojcu, do którego zresztą wyraźnie lgnęło.

Robotnik powiesił się na cmentarzu

wskutek depresji po po utracie pracy

Wczoraj popełnił samobójstwo przez powieszenie na cmentarzu na Dołach, 36-letni robotnik Bolesław Andrzejewski, zamieszkały przy ul. Chłodnej 12.

Gdy wisielca zauważono i odcięto od sznura, nie dawał już żadnych oznak życia

Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Jak zdołaliśmy ustalić, Andrzejewski zatrudniony był w charakterze robotnika w jednej z łódzkich fabryk. Przed trzema tygodniami stracił pracę. Podziałało to na niego tak przygnębiająco, że postanowił pozbawić się życia.

Dochodzenie prowadzi policja.

Uderzyła młotkiem sąsiadkę

Dzieci zaczęły, a matki zakończyły bójkę

Dom przy ul. Brzezińskiej 90 był w dniu wczorajszym terenem krwawego porachunku między 30-letnią Anielą Rulewicz, a jej sąsiadką, Marianną Wiśniewską.

Dzieci obu sąsiadek pokłóciły się i wszczęły bójkę. Usłyszawszy krzyk swej córeczki, Wiśniewska wybiegła na podwórze i w rezultacie obie kobiety wszczęły między sobą bójkę.

W pewnej chwili Wiśniewska chwyciła młotek i uderzyła z całej siły Rulewiczową w głowę. Uderzona padła na bruk, tracąc przytomność.

Sąsiedzi zaalarmowali pogotowie, którego lekarz po stwierdzeniu ciężkiego potłuczenia ciemienia, odwiózł poszkodowaną w stanie ciężkim do szpitala.

Sprawczyni została zatrzymana przez policję.

Wypoczynkowa
wycieczka
do WARNY
od 2—26.IX zł. 299.—
Zapisy i informacje:
Wagons-Lits/Cook
ul. Piotrkowska Nr. 68.

ROMANS
„małej kobietki"
i 16 letniego
mężczyzny
w filmie
PIERWSZA
MIŁOŚĆ
Od jutra
w kinie
EUROPA

Wczoraj w Łodzi...

Władysław Klejta (Masarska 13) popełnił wczoraj samobójstwo, zażywając nieznaną truciznę.

Lekarz po przepłukaniu żołądka przewiózł ofiarę samobójstwa do szpitala w Radogoszczu.

Przy zbiegu ulic Julianowskiej i Zgierskiej został wczoraj poraniony nożem **Bolesław Mrodek** (Pojezierska 4). Mrodek odniósł głęboką ranę klatki piersiowej i w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala w Radogoszczu.

Na ul. przy ul. Pięknej 67 spadł z okna na pierwszym piętrze 42-letni **Stanisław Kasprzak.**

W mieszkaniu własnym przy ul. Bronisławy 4 ulegli zatruciu po spożyciu zepsutego mięsa małż. **Stanisław i Genowefa Romanowscy** oraz dwoje ich dzieci. Lekarz pogotowia pozostawił ich na miejscu w stanie osłabionym.

Na ul. Pabianickiej został najechany przez samochód rowerzysta **Arnold Zamel** (ul. Prusa 14). Zamel doznał złamania prawego przedramienia oraz obrażenia głowy. Rannego po opatrzeniu pogotowie odwiozło do szpitala.

Wiadomości szachowe

POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W OLIMPIADZIE SZACHOWEJ.

Przygotowania do olimpiady szachowej w Buenos-Aires są w pełnym toku. Będzie to największa i najliczniejsza olimpiada z wszystkich dotychczasowych. Po raz pierwszy w historii szachów wezmą udział w turnieju olimpijskim reprezentacyjne drużyny następujących państw zamorskich: Australii, Costarico, Chile, Kanady, Kuby, Meksyku, Paragwaju, Portoriko, Urugwaju i Wenezueli. Oficjalne zgłoszenia odnośnych związków szachowych wpłynęły już od Belgii, Czechosłowacji, Estonii, Francji, Włoch i Szwajcarii, **Co się tyczy udziału Polski, dowiadujemy się, że Polski Zw. Szach. przyjął zaproszenie Argentyny i wystosował już pozytywną odpowiedź.** Poza tym, w najbliższym czasie oczekiwane są zgłoszenia ze strony pozostałych państw europejskich — Anglii, Bułgarii, Finlandii, Holandii, Irlandii, Jugosławii, Łotwy, Norwegii, Rumunii, Szwecji, Węgier oraz obrońcy tytułu mistrza świata — drużyny Stanów Zjednoczonych. Gdyby wszystkie te akcesy dopisały, w walce o puchar lorda Hamilton - Russela wzięłoby za tym udział 150 szachistów z 30 państw z całego świata. Liczba uczestników będzie jeszcze większa, jeżeli dojdzie do skutku turniej pań o mistrzostwo świata. Olimpiada rozpoczyna się w kwietniu przyszłego roku. Wszystkie ekipy otrzymają bezpłatny przejazd z jakiegokolwiek portu do Buenos-Aires i z powrotem oraz utrzymanie na miejscu dla drużyny, złożonej z 5 graczy i 1 mistrzyni.

MISTRZOSTWA NARODOWE ANGLII, CZECHOSŁOWACJI I NIEMIEC.

Sierpień b. r. stoi całkowicie pod znakiem mistrzostw narodowych, odbywających się obecnie w kilku już zakończonych w całym szeregu państw europejskich. Z imprez tych na pierwszy plan znaczeniem swoim wysuwają się mistrzostwa Niemiec, Anglii i Czechosłowacji. Turniej o mistrzostwo Niemiec, rozgrywany obecnie w kurorcie Oeyenhausen (szczegółową listę uczestników podaliśmy niedawno), zbliża się ku końcowi. Zgodnie z ogólnymi przewidywaniami: prowadzenie w turnieju od samego początku objął dobrze znany w Łodzi ex-austriak Eliskases. Po niedawnych sukcesach w Nordwijk i Mediolanie, Eliskases, gracz ostrożny i wyrównany, nabrał pewności siebie. W obecnym turnieju, mimo przemęczenia i dość ostrej gry, nie stracił Eliskases jeszcze żadnej partii, remisując tylko 4 razy. W decydującej partii pokonał Kieningera, głównego swego rywala, po czym ma już zapewniony tytuł „championa III Rzeszy".

Okrasą mistrzostw Czechosłowacji, rozpoczynających się w bieżącym tygodniu w Pradze bez Flohra, jest stary arcymistrz Spielmann, który po stracie ojczyzny (Anschluss!) zdecydował się wreszcie po kilkumiesięcznym pobycie w Holandii osiedlić się w Czechosłowacji, gdzie życie szachowe ostatnio przybiera coraz szersze formy. Z innych uczestników wymienimy bardziej znanych mistrzów: Foltysa, naszego niedawnego gościa w Łodzi, prof. Gilga, płk. Hromadkę, Opocenskiego, dr. Treybala i olimpijczyków Zinnera i Zity. Jako faworytów typujemy prócz Spielmanna, Foltysa, Gilga i Opocenskiego. Zwycięzca turnieju spotka się następnie w walce o tytuł mistrza Czechosłowacji z Flohrem, przebywającym obecnie na tournee w Rosji.

W kongresie brytyjskiej feder. szach w Brighton uczestniczy z górą 100 graczy, podzielonych na grupy po 10 osób w każdej. W pobocznych turniejach bierze udział kilka zagranicznych mistrzów, m. in. sędziwy weteran Mieses (Niemcy), ex-wiedeńczyk Klein, List (Litwa) i inni. W głównym turnieju mistrzowskim ściera się elita szachistów angielskich — sir. G. Thomas, rewelacyjny O'Alexander, Milner - Barry, Sergeant, Golombek, mistrzyni świata V. Menchik - Stevenson i t. d. Po 5 rundach na czele turnieju znajduje się Golombek, wykazujący jak dotychczas znakomitą formę. Uzyskał on z 5 partii — 4,5 p. Za nim następują O'Alexander z 3 (1) p., Thomas, Sergeant i Tylor — po 3 punkta, Barry i Parr — po 2,5 p. i t. d. W r. ub. na olimpiadzie w Sztokholmie Golombek przegrał z mistrzem łódzkim Applem (w ramach meczu Anglia — Polska). W turnieju pobocznym A prowadzi Klein przed Donovanem (Anglia) i Listem.

ALIECHIN GRA W PLYMOUTH.

Z okazji jubileuszu tutejszego klubu szachowego odbędzie się we wrześniu mały międzynarodowy turniej, który uświetni swoim udziałem mistrz świata dr. Aliechin, poza tym przewidywany jest udział najlepszych szachistów angielskich.

GDYNIA BIJE GDAŃSK.

W tradycyjnym spotkaniu międzymiastowym Gdynia pokonała Gdańsk w stosunku 14:6. Gdynię na czołowych deskach reprezentowali Woźniak, Pogorielly i ex-łodzianin Szyfer.

Trzech alpinistów

spadło w przepaść

TURYN, 21.8. (PAT) — Trzech alpinistów włoskich, schodzących z góry Jorasses w masywie Mont Blanc, spadło w przepaść, ponosząc śmierć.

GŁOS SPORTOWY Łódź, dnia 22 sierpnia 1936 r.

AMERYKA-EUROPA 38:36!!

w międzykontynentalnym meczu pływackim w Berlinie

Na dwanaście konkurencyj goście wygrali tylko pięć. — Rekord światowy sztafety 4x100

Na pływalni olimpijskiej w Berlinie, wobec 30 ty. widzów (!) rozegrany został w ciągu soboty i niedzieli sensacyjny mecz pływacki reprezentacji dwóch kontynentów Ameryki i Europy. Zwyciężyła ostatecznie Ameryka w nieznacznym stosunku 38:36, a więc zaledwie różnicą dwóch punktów. Na 12 konkurencji Europa wygrała 7, a Ameryka 5.

Na zawodach osiągnięto szereg pierwszorzędnych wyników: amerykanie ustanowili nawet nowy rekord światowy w sztafecie 4x100 m. st. dow.

Techniczne wyniki były następujące:

Na 100 m. st. dow. amerykanie obsadzili pierwsze dwa miejsca, niespodzianką było zwycięstwo Jaretza nad Fickem. Jaretz osiągnął czas 59.3, a Fick 59.8, trzecim był anglik Dove 1:01.2, a czwartym węgier Koeroesi 1.01.6.

Na 200 m. st. klas. niespodzianie zwyciężył niemiec Balke w czasie 2:42.8, drugim był amerykanin Werson 2:50.9.

W sztafecie 4x100 m. st. dow. zwyciężyła Ameryka w składzie Hirose, Jaretz, Wolf i Fick w czasie 3:59.2, bijąc rekord światowy. Dotychczasowy rekord należał do Węgier i wynosił 4.02, drugie miejsce zajęła Europa w składzie: Dove, Fischer, Heibel, Koeroesi w czasie 4:03.1.

W skokach z trampoliny zwyciężył niemiec Weiss przed amerykaninem Rootem, amerykaninem Patnikiem i niemcem Hasterem.

Na 200 m. na wznak pierwszym był niemiec Schlauch w czasie 2:34.9, przed amerykaninem Neunzingem 2:35.2.

Na 400 m. st. dow. zwycięstwo odniósł amerykanin Flanagan w czasie 4:46.8 przed szwedem Borgem 4:57.3.

W sztafecie 4x200 m. zwyciężyła Ameryka w składzie Hirose, Jaretz, Wolf, Flanagan w czasie 9:03.6. Europa uzyskała czas 9:10. Skład europejski sztafety: Leivers, Talli, Borg i Plath

Na 100 mtr. st. klas. zwyciężył niemiec Balke w czasie 1:12.8 Amerykanin Werson uzyskał czas 1:18.2.

Na 100 mtr. nawznak zwycięstwo przypadło niemcowi Schlauch w czasie 1:09.7 przed amerykaninem Neunzingem, który uzyskał czas 1:11.

W skokach z wieży zwyciężył niemiec Weiss przed amerykaninem Rootem.

Na 1500 mtr. st. dow. wygrał amerykanin Flanagan w czasie 19:39.5 przed szwedem Borgem 20:09.4.

W sztafecie 3x100 mtr. zwyciężyła niespodziewanie Europa w składzie *Schlauch, Balke*, Fischer w czasie 3:21.2 przed Ameryką w składzie Neunzig, Werson, Fick 3:28.

Należy podkreślić duży sukces zawodników niemieckich, którzy wygrali prawie wszystkie miejsca dla Europy.

PIĄTKA ASÓW PŁYWACKICH AMERYKI

Od lewej: **Balke** (Niemcy, 100 mtr. st. klas.), **Weiss** (Niemcy, skoczek z trampoliny), **Schlauch** (Niemcy, 200 mtr. na wznak), **Fischer** (Niemcy, 200 mtr. st. dow.) i **Borg** (Szwecja, 1500 mtr. st. dow.).

PŁYWACKA REPREZENTACJA EUROPY

Od lewej: **William Neunzig** (200 mtr. na wznak), **Ralph Flanagan** (400 mtr. dow.), **Al Patnick** (skoczek z trampoliny, polak z pochodzenia), **Elbert Root** (skoczek z wieży) i **Peter Fick** (100 mtr. dow., polak z pochodzenia).

Ł. K. S. OSTATNI W TABELI

po ciężkiej porażce z Cracovią 2:6 (0:3)

Wczorajsze, pierwsze po przerwie letniej mecze o mistrzostwo ligi wprowadziły bardzo duże zmiany w tabeli zawodów. Przesunięcia nastąpiły na wszystkich pozycjach za wyjątkiem pierwszej i drugiej. Smutną dla nas jest pozycja ŁKS., który spadł na ostatnie miejsce przy jednoczesnych zwycięstwach Warty i Polonii.

1.	Ruch	11	15:7	33:20
2.	Warszaw.	11	13:9	28:24
3.	Wisła	11	13:9	18:17
4.	A. K. S.	11	11:11	25:18
5.	Cracovia	10	11:9	23:22
6.	Pogoń	11	11:11	12:14
7.	Warta	11	10:12	34:29
8.	Śmigły	11	9:13	18:27
9.	Polonia	10	8:12	19:24
10.	Ł. K. S.	11	7:15	13:28

Jak Cracovia rozgromiła ŁKS?

W Krakowie Cracovia w meczu ligowym pokonała wysoko ŁKS 6:2 (3:0).

Przez cały czas zawodów trwała duża przewaga Cracovii, która górowała we wszystkich liniach nad przeciwnikiem. Prowadzenie zdobywa Szeliga już w 4-ej minucie. W dwie minuty później Korbas podwyższa wynik do 2:0. W 10 minucie Szeliga strzela trzecią bramkę dla Cracovii, ustalając wynik do przerwy. ŁKS w tym okresie okresie ogranicza się tylko do wypadów, zresztą niegroźnych.

Po zmianie pól początkowo łodzianie atakują i dwukrotnie słupek broni Cracovię przed zmianą wyniku. Mimo chwilowej przewagi ŁKS, Cracovia w 12 min. z wypadu uzyskuje przez Skalskiego 4 bramkę. 15 minuta przynosi pierwszą bramkę dla gości, strzeloną przez Króla. Cracovia rewanżuje się natychmiast dwiema dalszymi bramkami, zdobytymi w 20-ej minucie przez Zembaczyńskiego, a w 23 przez Korbasa. Wynik dnia ustalił Olsza w 42 minucie.

Sędziował p. Pichelski z Warszawy. Widzów około 5 tys.

„Syrena" mistrzem Polski

w torowej konkurencji drużynowej na 4.000 mtr.

Drużynowe mistrzostwa Polski na torze (4,000 mtr.), rozegrane wczoraj w Helenowie miały skromniejszą obsadę, niż zapowiedziano, nawaliły bowiem trzy zespoły stołeczne: Fort Bema, Orkan i Iskra. Na starcie stanęło sześć czwórek, reprezentujących następujące kluby: Syrena, Jur, Ursus (W—wa), Stomil (Poznań), Zjednoczone i ŁTK. (Łódź).

Mistrzostwo zgodnie z przewidywaniami zdobyła drużyna Syreny, zresztą, bezsprzecznie najlepsza w tym towarzystwie. Zespołem, mogącym poważnie zagrozić Syrenie uważano też słusznie — Jur i w finale kwartet: Napierała, Michalak, Starzyński i Matczak musiał z siebie wypruć wszystkie siły, aby zwyciężyć Kapiaków, Targońskiego i Zagórskiego. Syrena górowała nad Jurem lepszą znajomością toru, lepszymi zmianami i bardziej wyrównanymi siłami, niemniej zwycięstwo w finale było minimalne, na oko jakie 10 mtr.

Z obu drużyn łódzkich lepiej spisało się ŁTK., które jechało spokojniej i lepiej rozkładało siły, Zjednoczone natomiast pędziło pierwsze okrążenia na wariata, aby zarżnąć się własnym tempem.

W wyniku eliminacyj (przed biegów i półfinałów) do finału zakwalifikowały się zespoły: Syrena i Jur. Zwyciężyła Syrena w czasie 5:24,4. Trzecie miejsce zajęło ŁTK. 6:27,6, czwarte — Zjednoczone, piąte — Ursus, szóste — Stomil.

Poza tym odbył się wyścig młodzików o mistrzostwo Helenowa. Wyścig wygrał utalentowany „Jerzy Jerzyk" (ŁTK), uzyskując czas na ostatnich 200 mtr. 14,2 sek. przed Neumanem i Schönfeldem.

Organizacja wyścigów dużo gorsza, niż to jesteśmy przyzwyczajeni. Rozpoczęto je z półgodzinnym opóźnieniem. Brak programów i niedostateczne informowanie publiczności było poważnym niedociągnięciem.

Na zawodach obecny był dowódca O. K., gen. Thomme — wielki przyjaciel sportu.

Polonia ratuje 2 pkt. i bije w Wilnie K. S. Śmigły 3:0

W Wilnie wobec 5 tys. widzów odbył się mecz ligowy pomiędzy Polonią i Śmigłym. Zwycięstwo odniosła Polonia w stosunku 3:0 (2:0).

Początkowo obie drużyny grają nerwowo i nie umieją się zdobywać na skuteczne akcje. **Polonia jednak szybciej się opanowuje i stopniowo przejmuje inicjatywę, górując pod każdym względem nad miejscowymi.** Do przerwy mecz był bardzo ładny i emocjonujący, przy czym Polonia zademonstrowała grę, stojącą na wysokim poziomie i technicznie bardzo piękną. Po przerwie obie drużyny uciekają się do zbyt ostrej gry, co się też odbiło ujemnie na spotkaniu.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jaznicki (2) i Nawrot. Na wyróżnienie zasługują w drużynie stołecznej: Sczepaniak, Nytz, Kisieliński, Jaznicki i Nawrot. W Śmigłym, który na ogół grał słabo, wyróżnić można Bukowskiego, Grządziela i Puźynę.

Zawody prowadził p. Szmajder z Krakowa.

(Dokończenie na str. 7-ej).

Walka o punkty — wznowiona

(Dokończenie sprawozdań ligowych)

Ruch sięga po tytuł — Zwycięża Pogoń 3:1

W Wielkich Hajdukach w meczu ligowym Ruch pokonał lwowską Pogoń w identycznym stosunku, jak we Lwowie 3:1 (1:0). **Zawody wykazały przez cały czas druzgocącą przewagę ślązaków, którzy tylko dzięki dobrej taktyce gości nie uzyskali wyższego wyniku.**

Mimo stałej przewagi Ruchu, dopiero w 30-ej m. pada pierwsza bramka i jedyna w tej połowie ze strzału Peterka. Po przerwie niespodziewanie w 28 min. Kraus po kornerze Majewskiego głową kieruje piłkę do bramki Ruchu. Pogoń w ten sposób uzyskała wyrównanie i od tego czasu gra na utrzymanie wynjku.

Ruch zbytnio się nie przejmuje taktyką Pogoni i jego napad gości stale pod bramką przeciwnika. W 31-ej m. Wilimowski z wyraźnie spalonej pozycji zdobywa drugą bramkę dla Ruchu. Ruch w dalszym ciągu nie schodzi z połowy boiska gości, ale doskonałe trio obronne lwowian z Albańskim na czele rozbijają ataki Ruchu. Dopiero w 41-ej m. Wilimowski po główce Peterka strzela trzecią bramkę.

Wkraczającą i schodzącą z boiska drużynę Pogoni publiczność niewiadomo z jakich powodów witała gwizdami i okrzykami.

Rzetelny sukces Wisły

Pokonała Warszawiankę w stolicy 3:2

W stolicy Warszawianka rozegrała mecz z Wisłą, przegrywając po zaciętej walce 2:3 (2:1)

W pierwszej połowie Wisła znacznie przeważała, ale jej atak nie może się zdobyć na skuteczne strzały pod bramką przeciwnika. W 8-ej minucie następuje wypad Warszawianki, zakończony bramką, zdobytą przez Kniołę z kornera. Wisła nie speszona atakuje dalej, ale bez efektu cyfrowego. W 13 minucie Knioła zdobywa drugą bramkę znowu z kornera. Sytuacja staje się krytyczna dla Wisły, ale pod koniec pierwszej połowy Warszawianka opada na siłach i Artur w 42-ej m. po pięknej kombinacji uzyskuje pierwszą bramkę dla Wisły, ustalając wynik do przerwy. Należy zaznaczyć, że od 24-ej minuty Warszawianka grała w dziesiątkę bez kontuzjowanego Smoczka.

Po przerwie w 10 minucie Artur zdobywa drugą bramkę dla Wisły. Dalsza przewaga Wisły przynosi jej trzecią bramkę, zdobytą w 13-ej minucie przez Gracza.

Rzut karny decydował

o wygranej Warty nad AKS-em 4:3

W Poznaniu mecz ligowy Warta — AKS. zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem miejscowych w stosunku 4:3 (1:3). **Warta miała nieomal przez cały czas przewagę.** Mimo to w pierwszej połowie trzy wypady w 10-ej, 20-ej i 33-ej m. przynoszą gościom trzy bramki ze strzałów Spodzieji, Piątka i Sikory. W ostatniej minucie przed przerwą zieloni uzyskali przez Genderę pierwszy punkt.

Po przerwie Warta opanowała sytuację i przez Kaźmierczaka uzyskuje w 15-ej i 28-ej m. dwie bramki. Wynik dnia ustalił w 35-ej m. **Danielak z rzutu karnego. Rzut ten zadecydował o zwycięstwie Warty.**

Legia (W-wa) -- U.Touring 1:0 (0:0)

Po 26 kolejnych zwycięstwach — pierwsza porażka fioletowych

Po 26-ciu kolejnych zwycięstwach, mistrz Łodzi zanotował wczoraj pierwszą porażkę. Turystom wyjątkowo się wczoraj nie szczęściło, mieli więcej z gry, a nie mieli szczęścia w strzałach, nawet nie wykorzystali rzutu karnego.

Wyjątkowo pechowo grali napastnicy łódzcy, a Legia miała przy tym najlepszego swego gracza w bramce — Dąbrowskiego.

Łodzianie wystąpili do gry w normalnym składzie, jedynie w obronie, w miejsce Strzelczyka zagrał juniorek Muszyński, który spisał się nienajgorzej. Legia wystawiła jedenastkę zupełnie odmłodzoną. Z starszych graczy, pozostali jedynie Kotkowski, Przeździecki i Gburzyński.

Mecz przeszedł pod znakiem przewagi drużyny łódzkiej i pecha tch linii ataku. Do przerwy był wynik bezbramkowy. W 52 min. z wypadu, pada jedyna bramka dnia dla Legii, ze strzału prawoskrzydłowego Przepióry. Turyści mają jeszcze okazję do wyrównania z rzutu karnego, Królasik nie spełnia jednak nadziei.

W drużynie łódzkiej, która wypadła słabiej niż na meczu z Zagłębiem jedynie Szulc na prawej pomocy zasłużył na uwagę. W drużynie stołecznej, bohaterem był wspomniany wyżej Dąbrowski, który utrzymał dziewiczość bramki. Sędziował wcale dobrze p. Gryc ze Śląska. Widzów zebrało się około 2 tys.

DĄB WYGRAŁ Z REVERĄ 6:1.

W Katowicach Dąb odniósł łatwe zwycięstwo nad stanisławowską Reverą 6:1. Mecz ten był formalnością, gdyż pierwsze miejsce w tej grupie zdobyła Garbarnia.

GARBARNIA ROZGROMIŁA CZARNYCH 7:2.

We Lwowie Garbarnia pokonała Czarnych zdecydowanie 7:2 (3:2), mając przez cały czas bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem.

RKS ZAGŁĘBIE WYGRAŁ WALKOWEREM.

Mecz RKS Zagłębie — Unia nie doszedł do skutku z powodu niestawienia się Unii. Zagłębie za tym wygrało walkowerem 3:0.

POZNAŃSKA LEGIA ZREMISOWAŁA Z GRYFEM 2:2.

WKS GRODNO WYGRAŁ Z WILEŃSKĄ MAKABI 4:2.

PKS Z ŁUCKA POKONAŁ POGOŃ 7:2.

Ostateczna tabela

rozgrywek grupowych o wejście do Ligi

Wczoraj zakończyły się zawody o wejście do ligi w grupach. Mistrzostwa w poszczególnych grupach zdobyły: Union Touring (Łódź), Śląsk (Świętochłowice), Garbania (Kraków) i PKS (Łuck). Drużyny te walczyć będą w finałowych rozgrywkach o wejście do extra klasy piłkarskiej. Końcowa tabela w grupach przedstawia się następująco:

1-sza grupa	gier	pkt.	st. br.
1) Union Touring	6	10:2	17:4
2) RKS Zagłębie	6	7:5	15:15
3) Legia W-wa	6	6:6	9:13
4) Unia Lublin	6	1:11	5:18

2-ga grupa			
1) Śląsk	4	6:2	11:4
2) Legia Poznań	4	4:4	8:8
3) Gryf Toruń	4	2:6	6:13
3-cia grupa			
1) Garbarnia	6	10:2	28:13
2) Dąb Katowice	6	7:5	25:10
3) Czarni Lwów	6	4:8	7:22
4) Revera	6	3:9	6:21
4-ta grupa			
1) PKS Łuck	6	10:2	24:8
2) WKS Grodno	6	8:4	16:16
3) Pogoń Brześć	6	4:8	13:20
4) Makabi Wilno	6	2:10	6:15

Zjednoczone zwycięża KKS 2:0 (1:0)

i awansuje do klasy A

Rozegrany powtórnie na boisku Widzewa decydujący mecz piłkarski o wejście do klasy A między KPZjednoczone a Kaliskim Klubem Sportowym, zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 2:0 (1:0).

Łodzianie stanowili drużynę lepszą i mecz upłynął pod znakiem ich przewagi. W pierwszej połowie kaliszanie grają nadzwyczaj ambitnie, jednak KPZjednoczone przeprowadza szereg groźnych ataków; po jednych z nich Sikorski zdobywa pierwszą bramkę. Po przerwie jeszcze jedną bramką dla Zjednoczonych strzela Zych i pomimo wysiłków KKS-u wynik 2:0 utrzymuje się do końca. Sędziował p. Kowalski.

Dzięki temu zwycięstwu KPZjednoczone awansuje do klasy A.

Nastrój na widowni był gorący i po meczu musiało interweniować pogotowie.

Wilanów--Warszawa

Rekordowy wyścig pływacki, do którego stanęło 365 zawodników i wszyscy go ukończyli

Wczoraj odbył się na Wiśle doroczny wyścig pływacki Wilanów — Warszawa. Do wyścigu zgłosiła się rekordowa liczba 408 zawodników z całej Polski. Lekarze dopuścili do wyścigu 365 zawodników, w tym 25 pań Wszyscy startujący zawodnicy ukończyli wyścig. Jest to niebywały rekord, zwłaszcza, gdy się uwzględni, że najstarszy zawodnik liczył 58 lat, najmłodszy — 10 lat, a niektórzy startowali o jednej nodze! Trasa wynosiła 9000 metrów.

Wśród pań pierwsze miejsce zajęła znana pływaczka Kratochwilówna Mirosława (AZS) przed Czupurską (AZS) i Mirosówną (Żagiew).

Wśród panów wielką sensacją było zwycięstwo 18-letniego zawodnika lwowskiego Kunzelmana (Świteź). Przebył on dystans 9 klm. w rekordowym czasie 55 min., bijąc wielu wybitnych pływaków.

2) Roappert (AZS),

3) Szuba (niestowarzyszony).

Wyróżniono 58-letniego policjanta Kwiatkowskiego (z warszawskiego PKS), 10-letniego Gołębiowskiego (niestowarzyszony), 13-letnią Albertynę (niestow.), 13-letnią Wodzyńską (PKS), wreszcie podinspektora policji Zawadzkiego i Kłuszewicza (PKS), którzy ukończyli bieg mimo, że płynęli tylko o jednej nodze.

Lwów--Zagrzeb 3:2

— wynik jednak nic nie mówi

W trzecim dniu meczu tenisowego Lwów — Zagrzeb rozegrano pozostałe spotkania w grze pojedyńczej. Wobec niedyspozycji Hebdy, który zwichnął w sobotę palec, zastąpił go w walce z Kovacsem — Kołcz. Zwyciężył po zaciętej pięciosetowej walce jugosłowianin, który wytrzymał na ogół lepiej silne tempo. Wynik cyfrowy spotkania Kovacs — Kołcz: 3:6, 6:3, 5:7, 6:2, 6:3.

Spotkanie Mitic — Baworowski stało na znacznie wyższym poziomie. W pierwszym secie wielką przewagę ma jugosłowianin, który lekko wygrywa tego seta 6:1, drugi set wygrywa w wspaniałym stylu polak na sucho 6:0, zaś w trzecim przy stanie 4:3 dla Mitica Baworowski skreczował z powodu zapadających ciemności.

Wynik ogólny meczu Lwów — Zagrzeb brzmi wobec skreczowania Baworowskiego 3:2 na korzyść Lwowa.

Australia rozgromiła Niemcy 5:0

Międzystrefowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy mistrzem strefy europejskiej Niemcami i mistrzem strefy amerykańskiej Australią zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Australii 5:0.

Ostatniego dnia w pozostałych singlach Quist pokonał Henkla 6:1, 6:0, 8:6, a Bromwich zwyciężył Mataxę 6:3, 6:2, 6:1. Australijczycy wygrali oba mecze bez większego wysiłku, jedynie Henkel w trzecim secie stawiał pewien opór, ale australijczyk nie oddał i tego seta.

Walka o puchar rozegra się obecnie pomiędzy Ameryką i Australią.

Grad kar posypał się na lekkoatletów

Onegdaj odbyło się posiedzenie prezydium zarządu Polskiego Zw. Lekkoatletycznego, na którym uchwalono ukarać kilku zawodników za przewinienia popełnione podczas zawodów międzypaństwowych.

Ostatecznie ukarano pięciu zawodników, a mianowicie:

MARYNOWSKIEGO (Warszawianka) naganą z zagrożeniem dyskwalifikacji w wypadku powtórzenia się przewinienia za nieodpowiednie zachowanie się podczas ekspedycji do Oslo na mecz z Norwegią.

KUCHARSKIEGO (Pogoń Lwów) 3-miesięcznym zawieszeniem na spóźnienie się na mecz Polska — Niemcy w Królewcu, zbyt późne zawiadomienie o odmowie startu w Królewcu oraz niestawienie się na mecz z Rumunią w Czerniowcach, mimo poprzedniego zawiadomienia o gotowości startu.

NIEMCA (Pogoń, Lwów) 6-tygodniowym zawieszeniem za wyjechanie na mecz z Niemcami w Królewcu bez uprzedniego powiadomienia, iż jego forma jest niedostateczna i że nie może startować.

SULIKOWSKIEGO (AZS Warszawa) 3-miesięcznym zawieszeniem za wyjechanie do Czerniowiec na mecz z Rumunią z chorą nogą bez uprzedzenia kierownictwa, że nie może startować, oraz

TROJANOWSKIEGO EDWARDA (AZS Warszawa) naganą za oddalenie się bez zezwolenia ekspedycji podczas meczu z Norwegią w Oslo, dając przez to zły przykład kolegom.

Niema jeszcze wyników

raidu motocyklistów

W lokalu WKS Legia odbyła się uroczystość zakończenia raidu motocyklowego szlakiem Marszałka Piłsudskiego. Wobec tego, że komisja obliczeniowa nie ukończyła swych prac, ogłoszenie wyników na razie jeszcze nie nastąpiło. Wręczono natomiast wszystkim zawodnikom, którzy ukończyli raid plakiety pamiątkowe. Wręczenia dokonał dowódca broni pancernej gen. Kozicki w asyście kierownictwa raidu z płk. Meyerem i p. Umgelterem na czele. Gen. Kozicki wygłosił przy tej okazji dłuższe przemówienie do zawodników, na które odpowiedział inż. Docha.

W kilku wieszach:

Pomorze pokonało w meczu lekkoatletycznym Śląsk w stosunku 83:61. Wyniki były przeciętne.

Węglarczyk znów pobił rekord Polski w młocie, uzyskując dobry wynik 50.58 mtr.

Polonia wygrywa bieg Radzymin — Warszawa w czasie 1.10.24 przed Warszawianką 1.11.04.

Zapowiedziana próba pobicia rekordu Polski o tyczce przez Schneidra nie powiodła się. Schneider osiągnął jedynie 3.83, a Bankowiak (Pogoń) 3.43.

Geyer pokonał w meczu lekkoatletycznym UT 61:52.

Capitol

Dziś premiera!

Przyjaciele w walce, rywale w miłości — młodzi — waleczni — przystojni

KADECI MARYNARKI

Brawurowy, pełen emocji i sentymentu wspaniały dramat reż. SAM WOOD'A

Nadprogram: Tygodnik oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

ŁÓDŹ, C. O. P. i WISŁA

Bezpośrednio po znanym przemówieniu wicepremiera Kwiatkowskiego z lutego roku 1937, kiedy szef polityki gospodarczej rządu po raz pierwszy rzucił **hasło realizacji C. O. P.**, zamieściliśmy na łamach „Głosu" artykuły i reportaże, poświęcone omówieniu najbardziej aktualnych problemów, związanych z realizacją tych zamierzeń. Zamieściliśmy wówczas refleksje, związane z zagadnieniami **komunikacyjnymi w Centralnym Okręgu.**

Poza problemem **komunikacji kolejowej** istnieje oczywista również i kwestia **budowy dróg.** Wygląda nieco na paradoks, że nowy ośrodek przemysłowy między Wisłą a Sanem jest jakgdyby **zupełnie odcięty od świata.** Szosy kończyły się albo przy mostach, albo nawet w odległości paru kilometrów od nich.

Najbardziej jednak palącym problemem komunikacyjnym tego okręgu jest problem **komunikacji wodnej.** Nie można bowiem nie podkreślić, że **tani transport wodny** winien stać się jednym z najistotniejszych czynników kalkulacyjnych produkcji przemysłowej nowego okręgu. Jest to problem kapitalny i jeżeli dzisiaj po 18 miesiącach pracy na terenie C. O. P. do tematu tego powracamy, to w tym celu, aby zawczasu zwrócić uwagę na pewne posunięcia, które wypaczyć mogą **wielką ideę wicepremiera Kwiatkowskiego.**

Mówiąc o zagadnieniach komunikacji wodnej nie można nie wysunąć na plan pierwszy zagadnienia **regulacji Wisły.** Tani transport wodny jest nietylko problemem gospodarczym. Jest on problemem ekonomicznym na dziś, na okres budowania Centralnego Okręgu, **na okres pokoju.** Poza tym jednak trzeba wziąć pod uwagę i ten moment, że Okręg Centralny — w miarę szukania przez Polskę nowych terenów zbytu zagranicą — stanie się **podstawą ekspansji na cały szereg rynków.** Wówczas dopiero problem **taniego transportu wodnego,** tak genialnie podchwycony przez niemców, inaugurujących budowę kanału Ren — Dunaj, zyska szczególnie na aktualności.

Ale uregulowanie i usprawnienie Wisły jest również problemem par excellence politycznym, problemem najściślej związanym z kwestią **obronności państwa.** Skoro C. O. P. ma być strategicznie najbezpieczniejszym miejscem, należy mu również **zabezpieczyć w maksymalnych granicach środki transportu na wypadek powikłań politycznych.** Najbardziej idealnym i najbardziej bezpiecznym rozwiązaniem jest, oczywista, **tor wodny, którego** nie mogą zburzyć, tak jak nasypów kolejowych, **żadne ataki lotnicze,** a którego nie mogą zniszczyć, tak jak szyn kolejowych, wybuchy granatów czy bomb. To są proste i elementarne prawdy, nie mające nic wspólnego z t. zw. tajemnicą wojskową, ale podyktowane jedynie i wyłącznie głęboką troską o to, aby wielkie dzieło nie doznało zahamowania w swej realizacji naskutek niedociągnięć i niedopatrzeń na odcinku komunikacyjnym.

Dotychczasowy stan rzeczy na Wiśle przedstawia się niepomyślnie. „Królowa wód polskich" o zaniaszczonym brzegu, o **nieuregulowanym korycie,** rozszerzającym się na parę kilometrów, o płytkich i leniwie płynących wodach, jest elementem **gospodarczo martwym.** Pomijamy już milionowe straty, jakie w latach wylewów rzecznych ponosimy z tytułu nieuregulowania Wisły. Powracamy z naciskiem do zagadnień ściśle związanych z realizacją Centralnego Okręgu. Przy obecnym stanie Wisły możność żeglowania przy zanurzeniu ponad 1 mtr., t. j. przy takim zanurzeniu, przy którym żegluga zaczyna spełniać swą właściwą rolę — istnieje tylko **na odcinku Gdańsk — Toruń.** Tutaj mogą być i są przewożone z normalną kalkulacją **masowe towary przemysłu młynarskiego, cukrowniczego i drzewnego.** Wisła od Torunia do Warszawy jest terenem t. zw. wielkiej względnie ciężkiej żeglugi. Czynione są dalej próby **obsługiwania okręgu łódzkiego przez porty we Włocławku względnie Płocku.** Przy obecnych jednak warunkach w ruchu wodno - kolejowym względnie **wodno - samochodowym między Łodzią a portami rzecznymi** kalkulują się tylko towary stosunkowo drogie.

Największą stosunkowo trudność dla żeglugi stanowi właśnie odcinek bodaj dziś najważniejszy, bo odcinek od **Warszawy do Sandomierza.** Na tym odcinku istnieje stan **zupełnie dziki.**

Powyżej Krakowa na Wiśle i Przemszy mamy obecnie prawie wyłącznie przewozy węgla galarami, bo żegluga normalna na większych statkach jest obecnie niemożliwa.

Ten stan rzeczy, w którym okręg Radomsko - Kielecki ze swym przemysłem ciężkim, metalowym i drobno - przetwórczym, nie może korzystać zupełnie z drogi wodnej — winien ulec jaknajszybszej zmianie. Jest to tymbardziej nienaturalnym, że obsłużenie tego okręgu przez Dęblin nie powinno być trudne z uwagi na jego położenie, znacznie bliższe Wisły, aniżeli np. **okręgu łódzkiego.** Jest dziwnym paradoksem, że Centralny Okręg Przemysłowy, który posiada **idealne warunki w zakresie komunikacji wodnej,** jako położony w widłach Sanu i Wisły, nie ma żadnej możności wykorzystania żeglugi śródlądowej. To właśnie odbić się może ujemnie na budowie tego okręgu, a później — na **eksploatacji wybudowanych w nim fabryk i warsztatów pracy.**

M. K.

Na rozbiórkę dom drewniany
1-piętrowy do sprzedania. Wiadomość: Suwalska 27, tel. 210-34.

Poszukuję SPÓLNIKA
z kapitałem do wywindykowania większej sumy z prawomocnego wyroku. Wysoki zysk zapewniony. Poważni reflektanci zechcą łaskawie złożyć swój adres do admin. pod „Bez ryzyka". 6739-4

Poszukuję spólnika
obeznanego z branżą surowców włókienniczych dla prowadzenia agentury zagranicznej. W grę wchodzi tylko osoba dobrze ustosunkowana. Oferty z referencjami do admin. „Głosu" pod „Kapitał zbędny".

ZGUBIONO
złoty damski zegarek 19 sierpnia spacerując ulicami Wólczańską, Śródmiejską, Gdańską. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Biuro Ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 87.

Doktór Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
POWRÓCIŁ
Piłsudskiego 51, tel. 170-08
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

PRYWATNE KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE
I. MANTINBANDA w Łodzi
ul. PRZEJAZD Nr. 12, Telef. 157-91
WYKŁADY NA KURSACH ROCZNYCH I PÓŁROCZNYCH rozpoczną się 5 WRZEŚNIA 1938 r. ogólną zbiórką wszystkich grup o g. 7 wiecz
Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelaria kursów (Przejazd 12) codziennie od godziny 11 — 1 pop. i od 4 — 8 wiecz.
Kierownik kursów I. MANTINBAND

DOKTÓR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

DR. MED.
H. Różaner
Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

„GŁOS PORANNY"
otrzymać można:
1) w TEOFILOWIE, INOWŁODZU i okolicznych letniskach u Lewenberga;
2) na WIŚNIOWEJ GÓRZE u Jamnika, willa Kawuli oraz u Awronima, willa Hoffmana, koło basenu;
3) w PODDĘBINIE, TUSZYN-LESIE i na SCHODOWEJ GÓRZE u Awronima, willa Tylińskiego.
4) w KAŁACH pod Łodzią u Kryształa, zam. u gospodarza Serana.

Dr. STANISŁAW JUSTMAN
NEUROLOG
przyjmuje czasowo od 4—6
Piramowicza 15, fr. II p., mieszk. 23
Tel. 138-99, 138-35

DOKTÓR
D. Rabinowicz
Chor. nosa, gardła i uszu
powrócił
Legionów 3, tel. 111-31

RESZTKI na mundurki i fartuchy szkolne w gatunkach wyborowych po cenach bardzo przystępnych. Wólczańska m. 23. 832—1

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2
Początek o g. 4
Dziś poraz ostatni!
Poraz pierwszy w Łodzi! — Przepotężny film z życia japońskiego
Córka Samuraja
Porywająca gra! — Niezwykle ciekawa treść i wystawa!

KINO TEATR MIRAŻ 11 LISTOPADA 16
Początek o g. 4
Dziś i dni następnych! — Potężny dramat, ilustrujący walkę między obowiązkiem a miłością. Walka o życie dwojga kochanków
Ostatni alarm
W rol główn. Konstance Bennet, Oskar Homolka Douglas Montgomerry. — Ceny miejsc od 54.

KINO - TEATR
URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34.
WIELKI JUBILEUSZOWY FILM B. DE., MILLE'A
Wspaniała para aktorów: FREDRIC MARCH, FRANCISZKA GAAL
w wielkim sensacyjnym filmie p. t.:
KORSARZE
Film powyższy osnuty na tle fragmentów z życia korsarza Lafiffe'a. W filmie powyższym biorą udział tysiące piratów — wykolejeńcy i dezerterzy ze wszystkich stron świata.
II. Polska wyprawa do Bieguna Północnego
Wyprawa do Ziemi Torella.
Ponadto na ogólne żądanie publiczności udało się nam zatrzymać jeszcze na jeden tydzień nieodwołalnie całkowity przebieg meczu bokserskiego o mistrzostwo świata
JOE LOUIS (U.S.A.)—MAX SCHMELING (Niemcy)
Jutro wielka premiera podw. progr.: I. Not w operze, w r. gł. Bracia Marx oraz II. Prawo do miłości w r. gł. Edward Arnold, Mady Christians, Joel Mc. Crea

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka" Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.